dr Anna Rogacka-Łukasik
Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

Prawo do prywatności w dobie współczesnej ekspansji Internetu

Right to privacy in the age of contemporary Internet expansion

Streszczenie
Niniejsza publikacja poświęcona została zagadnieniom związanym z prawem do prywatności w kontekście działań podejmowanych w sieci Internet. Obecnie Internet wkracza niemalże we wszystkie sfery życia człowieka i w związku z tym rodzi specyficzne problemy dotyczące naruszenia prawa do prywatności. Celem publikacji, po wprowadzającym przedstawieniu natury praw człowieka jako praw powszechnych o charakterze moralnym, było przybliżenie samej istoty prywatności. Prawo do prywatności to prawo do samodzielnego i wyłącznego decydowania o tym, w jakim stopniu i zakresie człowiek chce zachować anonimowość, a jakie dane mogą być udostępnianie osobom trzecim. Z tego też względu istotnym elementem publikacji stało się ukazanie szeregu zagrożeń, jakie czyhają na prywatność w sieci. Sposoby naruszenia prywatności w Internecie nie tworzą zamkniętego katalogu, a ich lista ciągle się powiększa. W związku z rozwojem Internetu nabrzmiewa kwestia łatwości i lekkości, z jaką za pomocą sieci może zostać dokonane naruszenie prawa do prywatności. W publikacji zasygnalizowano również kwestię ochrony prywatności zagwarantowanej szeregiem aktów prawa krajowego, jak również prawa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: prawa człowieka, prawo do prywatności, Internet, dobra osobiste, portale społecznościowe, cookies, poczta elektroniczna, spamming, ochrona

Summary
The following publication was dedicated to issues concerning right to privacy in context of actions taken in the Internet network. At present, the Internet appears in almost all spheres of human life and therefore it brings specific problems that concern the breach of right for privacy.
The aim of publication, after introduction about human rights nature as moral common rights, was to present a notion of privacy itself. The right to privacy is the right to deciding exclusively in what degree and range a human being wants to remain anonymous and what data may be available to third party. For that reason, the significant element of the publication was to show a range of threats, which awaits privacy in the Net. The ways of privacy valuation in the Internet do not create a closed catalogue, their list is still expanding. As a result of Internet development, a question of aptitude and easiness with, which one's privacy may be valuated, swells. The publication also indicates a question of privacy protection which is guaranteed by a number of national legal acts as well as international law.

Key words: human rights, right to privacy, Internet, personal goods, social network, cookies, electronic mail, spamming, protection

I

Współcześnie nie ma jednej powszechnie uznanej definicji praw człowieka. Pojęcie „prawa człowieka" jest wieloznaczne, co wynika głównie z mnogości koncepcji, które formułowane są w tej dziedzinie. Ksiądz prof. Tischner pisał, iż „prawa człowieka wskazują na to, co się człowiekowi należy na mocy sprawiedliwości. Z tej racji prawa te są nazywane prawami naturalnymi, wrodzonymi, niezbywalnymi (człowiek nie może z nich zrezygnować), nienaruszalnymi i zawsze i wszędzie ważnymi"[1]. Prawa człowieka to powszechne prawa o charakterze moralnym przysługujące każdemu człowiekowi. Są to prawa jednostek żyjących w społeczeństwie, co zobowiązuje społeczeństwa do realizacji roszczeń wynikających z tych praw. Prawa człowieka to prawa, które przysługują każdemu. Dlatego też charakteryzują się atrybutem powszechności, który oznacza, że przysługują one każdemu z tej tylko racji, że jest człowiekiem. Mają one również charakter podstawowy, co znaczy, że nie trzeba ich uzasadniać, powołując się na jakiekolwiek inne prawa. Wśród praw człowieka wyszczególnianych w ogólnoświatowych katalogach pojawia się prawo do poszanowania własnej prywatności, zatem sfery życia osobistego, intymnego.

II

Prawo człowieka do prywatności posiada dobrze ugruntowaną tradycję, gdyż pierwsze o nim wzmianki można odnaleźć w Starym Testamencie. W Księdze Rodzaju można zauważyć traktowanie poczucia wstydu w kategoriach naruszenia prywatności (intymności)[2]. O prywatności traktują również fragmenty Koranu poprzez ustanowione w nim nakazy w postaci: „nie szpiegujcie się wzajemnie", „niech jedni ludzie nie szydzą z drugich". Obok pism religijnych, idea prywatności pojawia się także w pismach filozoficznych. Podział sfer funkcjonowania człowieka na publiczną i prywatną, która nie podlegała kontroli ze strony władzy publicznej, znany był już w czasach Arystotelesa, na poglądach którego w nowożytnej nauce prawa naturalnego Grocjusz przewidział prawa podmiotowe człowieka, przez które rozumiał określony zakres uprawnień przysługujący człowiekowi[3].

Ojczyzną prawa do prywatności są Stany Zjednoczone. Jako pierwsi prawo do prywatności scharakteryzowali amerykańscy profesorowie prawa – Louis D. Brandeis i Samuel D. Warren, w słynnym artykule *The right to privacy* (*Prawo do prywatności*) opublikowanym na łamach „Harvard Law Review" w 1890 r., określając je jako uprawnienie do wyłączności, odrębności, tajemnicy i samotności.

W Europie prawo do prywatności wykrystalizowało się na początku XIX w. Dokonało się to na gruncie prawa cywilnego, w którym, pośród wielu chronionych dóbr osobistych, znalazło się również prawo do prywatności. Ojcem prawa do prywatności na gruncie prawa polskiego jest A. Kopff[4], który w latach 70. XX w. stwierdził, iż sfera życia prywatnego

[1] J. Tischner, *Prawa człowieka z katolickiej perspektywy*, [w:] *Szkoła prawa człowieka. Teksty wykładów*, Nr 1, Warszawa 1998, s. 30.

[2] Wskazują na to pierwsze fragmenty Księgi Rodzaju o Adamie i Ewie bądź opowiadanie o Noem.

[3] W. Kacprzyk, *Prawo do prywatności w prawie kanonicznym a prawo do prywatności w prawie polskim. Studium prawnoporównawcze*, Lublin 2008, s. 14 i nast.

[4] A. Kopff, *Koncepcja praw do intymności i do prywatności życia osobistego. Zagadnienie konstrukcyjne*. Studia Cywilistyczne, 1972, t. 20, s. 3 i nast.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

człowieka należy do jego dóbr osobistych i podlega ochronie podlegającej regulacji art. 23 kodeksu cywilnego[5]. Katalog dóbr osobistych zawartych w art. 23 kc ma charakter katalogu otwartego, wyliczenie zawarte w ww. przedmiotowym artykule jest przykładowe. Za przyczynę otwartego charakteru katalogu dóbr osobistych uznano dynamiczny i zmienny ich charakter. Ponadto jest on odpowiedzią między innymi na zagrożenia związane z rozwojem w dziedzinie techniki i informatyki[6].

Prawo do prywatności nie zostało *expressis verbis* wypowiedziane w art. 23 kc. Nie jest ono dobrem samoistnym – znajduje ono wyraz w treści innych dóbr osobistych, w szczególności takich jak prawo do godności, prawo do czci, prawo do tajemnicy zawodowej bądź prawo do własnego wizerunku, z którymi wykazuje ścisły związek. Można by rzec, iż prawo do prywatności rzutuje na sposób realizacji ww. dóbr osobistych. Jednakże powszechnie przyjmuje się, że prawo do prywatności jest jednym z podstawowych praw człowieka.

Jak dotychczas nie wypracowano jednolitej definicji prywatności, ani w sferze normatywnej, ani doktrynalnej. Zresztą większość autorów skupia się na wyliczeniu sfer, które powinny być poddane ochronie za pomocą konstrukcji prawa do prywatności, bądź ustala działania, które godzą w sferę życia prywatnego człowieka[7]. Precyzyjne określenie prywatności jest niemożliwe, choćby dlatego, że człowiek jako istota spontaniczna ciągle się zmienia i rozwija pod wpływem różnych czynników, co powoduje pewną nieprzewidywalność uniemożliwiającą ujęcie prawa do prywatności w ramy sztywnej definicji. Zresztą czy o to chodzi? Mniej więcej 20 lat wstecz nie mieliśmy (a na pewno nie w takich rozmiarach jak aktualnie) do czynienia z formami naruszenia prywatności w sieci, jakie obserwujemy dzisiaj w globalnym wymiarze, co potwierdza fakt, iż prywatność jest wartością dynamiczną. Nie wiemy więc, w jakim stopniu nasza prywatność może być zagrożona za następne 20 lat. Dlatego też poniższe wywody ograniczą się do skonstruowania jedynie ogólnego zakresu prawa do prywatności.

Łaciński przymiotnik *privatus* oznacza „oddzielony od reszty", „pozbawiony czegoś", głównie urzędu, udziału w rządach[8]. Słownikowa definicja terminu „prywatny" wskazuje, iż rozumiany jest on jako dotyczący kogoś osobiście, stanowiący czyjąś osobistą własność, niezwiązany z żadną instytucją, urzędem[9]. Prawo do prywatności, jako fundamentalne prawo człowieka, chroni go przed władzą publiczną, przed społeczeństwem i przed innymi jednostkami, zatem jest prawem człowieka do bycia pozostawionym w spokoju, aby mógł on żyć swoim własnym życiem z możliwie najmniejszymi ingerencjami z zewnątrz. Implikuje to konieczność ochrony człowieka przed ingerencją w jego życie prywatne, rodzinne, domowe, przed każdym zagrożeniem integralności, moralnej bądź intelektualnej wolności, przed każdą szkodliwą interpretacją jego słów, ujawnianiem kłopotliwych faktów z jego życia prywatnego, wykorzystywaniem jego imienia, tożsamości, przed każdą działalnością mającą na celu jego szpiegowanie, kontrolowanie bądź prześladowanie, przed przechwytywaniem jego korespondencji[10]. Prawo do prywatności to prawo do samodzielnego i wyłącznego decydowania o tym, w jakim stopniu i zakresie człowiek chce zachować anonimowość, a jakie dane mogą być udostępnianie osobom trzecim. Prawo do prywatności

[5] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz.U. z 2014, nr 0, poz. 121. Używany skrót: kc.
[6] Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, wyd. 11, Warszawa 2011, s. 158 i nast.
[7] L. Kański, *Prawo do prywatności*, [w:] *Prawa człowieka: model prawny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991, s. 326.
[8] E. Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*, Warszawa 1996, s. 915.
[9] E. Sobol (red.), *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1996, s. 714.
[10] J. Braciak, *Prawo do prywatności*, Warszawa 2004, s. 39.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

jest pojęciem mieszczącym w sobie wiele znaczeń. Oznacza nasze prawo do intymności, samotności, ochrony życia prywatnego, rodzinnego, ochrony tajemnicy korespondencji i innych dóbr osobistych. Obok danych dotyczących życia osobistego prywatność dotyczy sfery majątkowej obejmującej tajemnicę wysokości zarobków oraz stan zadłużenia. Odrębnym składnikiem prywatności są dane osobowe[11] człowieka[12].

III

Intensywny rozwój Internetu stwarza realne zagrożenia prawa do prywatności. Podstawą działania Internetu jest wolność słowa oraz powszechny dostęp do informacji. Jednakże wartości te pozostają w opozycji w stosunku do sfery życia prywatnego.

Nie sposób podać wyczerpującej listy działań, które mogą być uznane za naruszenie prawa do prywatności. Do działań, które stanowią jego naruszenie, zalicza się w szczególności gromadzenie danych o człowieku, fałszywe oświadczenia odnoszące się do niego, przechwytywanie korespondencji, wykorzystywanie sprzętu teleinformatycznego do jego kontrolowania, publiczne rozpowszechnianie faktów odnoszących się jego życia prywatnego[13].

W jednej z publikacji jej autor zadał bardzo istotne i zasadne pytanie: czy mamy do czynienia z „erozją prywatności"?[14]. Otóż w poniższych wywodach zostaną przedstawione, jako jedne z wielu, działania niszczące i zagrażające naszej prywatności w sieci Internet. Rozwój kształtuje swoje własne obrazy. Dotyczy to także prawa do prywatności i jego prawno-kulturowej interpretacji w Internecie. We współczesnym procesie rewolucji cyfrowej człowiek, z pomocą technologii informacyjnych i komunikacyjnych, wkracza w wirtualne przestrzenie wraz z ich licznymi sieciami społecznościowymi, w których za pomocą słów i obrazów udziela informacji prywatnych i intymnych. Za pomocą sieci umożliwiamy (najczęściej nieświadomie) dostęp do obszaru naszej prywatności, którą chcemy zarezerwować dla siebie. Z jednej strony intensywny postęp w dziedzinie informatyki i telekomunikacji stwarza niczym nieograniczone możliwości rozwoju, z drugiej – jesteśmy postawieni przed nieznanym do tej pory zagrożeniem prawa do prywatności. Ingerowanie w cudzą prywatność przy pomocy Internetu występuje w każdym społeczeństwie. Im doskonalsze są techniczne środki szukania i gromadzenia informacji o ludziach, tym bardziej zagrożona jest prywatność człowieka. Informacja stała się „towarem" bardzo cennym, a możemy to zauważyć na gruncie danych osobowych, które, zgodnie z tym, co już zostało zasygnalizowane, wchodzą w zakres sfery prywatności człowieka.

Poważnym zagrożeniem dla prywatności w sieci Internet są tzw. *cookies*, czyli małe pliki tekstowe, które umieszczane są na komputerze użytkownika, w momencie gdy łączy się on ze stroną www. Praktycznie rzecz ujmując, pliki *cookies* pozwalają prześledzić i zgromadzić dane o wszelkich działaniach użytkownika w Internecie. Od 2013 r. podczas łączenia

[11] Są one regulowane przepisami Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jedn. Dz.U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) oraz przepisami konstytucyjnymi (art. 51 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997r., nr 78 poz. 483 z późn. zm.). Używany skrót Konstytucja RP).

[12] L. Leszczyński, B. Liżewski, *Ochrona praw człowieka w Europie. Szkic zagadnień podstawowych*, Lublin 2008, s. 91 i nast.

[13] J. Braciak, *Prawo do prywatności* ..., op. cit., s. 40.

[14] M.T. Tinnefeld, *Jak Interent zmienia prawne ramy prywatności*, [w:] *Internet. Prawno-informatyczne problemy sieci, portali i e-usług*, Warszawa 2012, s. 3 i nast.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

z wybraną stroną www. automatycznie wyświetla się komunikat o przykładowej treści: „Ta witryna wykorzystuje pliki cookies do przechowywania informacji na Twoim komputerze. Pliki cookies stosujemy w celu świadczenia usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczane w Twoim komputerze. W każdym momencie możesz dokonać zmiany ustawień dotyczących cookies. Podstawa prawna: http://www.dziennikustaw.gov.pl/DU/2012/1445". Obowiązek do zamieszczania takich informacji wprowadzony został na podstawie Ustawy z dnia 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw[15].

Do naruszenia dobra osobistego człowieka w postaci prawa do prywatności dochodzi w *sniffingu* (z ang. „węszenie"), który stanowi jedną z najbardziej skutecznych technik przechwytywania danych. Jest ona niezmiernie trudna do wykrycia, ponieważ działalność osoby sniffującej pozostaje niezauważona dla użytkownika. W zakresie sniffingu mieści się monitorowanie, słuchanie zawartości transmisji danych komputerowych, obserwowanie, bądź przechwytywanie cudzych haseł dostępu, w skrajnych przypadkach także tych do banków.

Szczególne źródło zagrożenia prawa do prywatności w Internecie stanowi *phishing*, określany jako kradzież tożsamości. Phishing polega na podszywaniu się pod znane nam, czyli użytkownikom, osoby lub instytucje w celu nakłonienia nas do ujawnienia poufnych danych osobowych, takich jak numery kart kredytowych i debetowych lub haseł do konta. W praktyce tworzone są strony internetowe, które w bierny sposób osaczają klienta, oferując mu na sprzedaż rozmaite towary. W chwili finalizowania przez użytkownika transakcji wszystkie poufne dane, wystarczające do wykorzystania cudzej karty kredytowej, są przechwytywane przez podmiot nieuprawniony[16].

Realnym pogwałceniem prywatności są niewątpliwie platformy takie jak portale (serwisy) społecznościowe, publiczne grupy dyskusyjne, które umożliwiają wymianę poglądów z grupą osób zainteresowanych danym tematem, niezależnie od ich miejsca przebywania. Portale społecznościowe umożliwiają wzajemną komunikację, wymianę myśli, poglądów i spostrzeżeń, dyskusję na określone tematy, bez konieczności wychodzenia z domu. W dzisiejszych czasach z serwisów tych korzysta niemal każdy internauta. Wymienione portale społecznościowe, w szczególności takie jak Facebook, Nasza Klasa. Yahoo Groups bądź Google Groups stanowią skarbnicę danych osobowych, bowiem ich użytkownicy udostępniają tam, w słowach i obrazach, informacje o sobie, zamieszczają na ich łamach swoje zdjęcia, prezentują swoje zainteresowania i poglądy, ujawniają swoich znajomych, powodując dalsze „wycieki" danych. Wprawdzie usunięcie tego, co zostało umieszczone w sieci jest wykonalne, ale usunięcie ewentualnych kopii, w momencie gdy zaczęły one pojawiać się w cyberprzestrzeni, jest niemożliwe. Ponadto prowadzonym przez użytkowników na forach dyskusjom towarzyszy łatwość formułowania ocen, osądów, gróźb skierowanych do danej osoby fizycznej. Jeżeli na forum umieszczone jest bez wiedzy osoby zainteresowanej jej nazwisko, pseudonim czy zdjęcie – naruszane są te dobra osobiste. Należy mieć świadomość, iż zebrane informacje na nasz temat, które bez namysłu

[15] Ustawa z dnia 16 listopada 2012 r. o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r., Nr 0, poz. 1445). Data wejścia w życie ustawy to 21 stycznia 2013 r., z tym że art. 1 pkt 50 wchodzi w życie z dniem 22 czerwca 2013 r., art. 1 pkt 54 lit. d, pkt 105, pkt 122, pkt 123 w zakresie art. 174a i art. 174d, pkt 125 oraz pkt 126 wchodzą w życie z dniem 22 marca 2013 r., art. 1 pkt 130 oraz pkt 131 wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

[16] P. Waglowski, *Prawo w sieci. Zarys regulacji internetu*, Gliwice 2005, s. 353.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

umieszczamy na różnego rodzaju publicznych portalach dyskusyjnych, mogą być wykorzystane w niebezpieczny dla nas sposób. Jak widać, nietrudno jest doszukać się naruszenia prywatności podczas „rozmów" prowadzonych na forum.

Na łamach literatury przedmiotu dotyczącej przedstawionych zagadnień zadawane jest pytanie, dlaczego tak wiele elementów własnego życia prywatnego prezentują ludzie na swoich profilach. Na portalach społecznościowych nieśmiały użytkownik nie ma problemu z komunikacją z innymi, gdyż nie ma bezpośredniego kontaktu z odbiorcą interakcji, a to wiele zmienia. Ma on bowiem czas na przemyślenie odpowiedzi, udzielając takiej, jaką sobie wymyśli (fantazja często towarzyszy takiej formie komunikacji, ponieważ druga strona nie jest w stanie potwierdzić wiarygodności), nie denerwuje się, nie działa pod presją czasu. Na portalach społecznościowych użytkownik może dokonać swojej prezentacji, przedstawiając swój poziom życia – często nie do końca odzwierciedlający rzeczywistość. Może pokazać przerysowany, wysoki status poprzez prezentację zdjęć drogich samochodów bądź wyszukanych wycieczek[17].

Poza wymienionymi negatywnymi stronami korzystania z portali społecznościowych, korzystanie owo ma swoje zalety. Informacje na nich umieszczane są przydatne np. w pracy policji poszukującej przestępców lub osób, które dopuszczają się wykroczeń drogowych, pozwalają odnaleźć osoby zaginione[18].

Zagrożeniem dla prywatności jest niewątpliwie „dostępna" możliwość wyszukania położenia obiektów za pomocą Google Maps. Mapy Google to serwis internetowy, który umożliwia sprawdzenie położenia obiektów bądź oglądanie map. W 2007 r. do Google Maps dodano usługę Street View, która pozwala na oglądanie 360° panoram wielu miast na świecie. Dobra jakość tych zdjęć (chodzi szczególnie o wysoką ich rozdzielczość) powoduje, iż „przy okazji" ich oglądania można bez problemu obejrzeć postacie sfotografowanych osób. Aktualnie twarze osób ujętych przypadkowo na zdjęciach są celowo rozmazywane, jednakże nie eliminuje to faktu naruszenia dobra osobistego człowieka, jakim jest prywatność. Przy rejestracji obrazu wybranego obszaru człowiek może zostać sfotografowany w miejscu, z którym może nie chciałby być kojarzony. Ponadto na zdjęciach widoczne są domy, ogrody, stojące samochody, a to może przyciągać potencjalnych złodziei[19]. Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż usługa Google Maps ułatwia życie, bowiem umożliwia nam odnalezienie miejsca, ulicy, obiektu, które nas interesują. Jednakże należy mieć świadomość płynących z niej nieuniknionych zagrożeń dla prawa do prywatności.

Z określeniem granic prawa do prywatności trwale łączy się pojęcie poczty elektronicznej, która stanowi kolejny przejaw korzystania z sieci Internet. Obecnie możliwe jest rejestrowanie wiadomości przesyłanych za pośrednictwem poczty elektronicznej bądź rozmów prowadzonych za pośrednictwem komunikatorów. Najpoważniejszy problem, charakterystyczny dla ery poczty elektronicznej, jak również zagrożenie sfery prywatnej człowieka jako użytkownika Internetu stanowi spam[20], czyli niechciana lub niepotrzebna wiadomość elektroniczna. Spam to list elektroniczny, który jest zbędny dla adresata wiadomości, występujący najczęściej w postaci informacji reklamowej. Otrzymywany w drodze

[17] M. Myśliwiec, *Portale społecznościowe. Czy są miejscem występowania zjawisk społecznych*, [w:] *Nie tylko Internet. Nowe media, przyroda i „technologie społeczne" a praktyki kulturowe*, red. J. Mucha, Kraków 2010, s. 140 i nast.

[18] M. Myśliwiec, *Portale społecznościowe…*, op. cit., s. 144 i nast.

[19] W. Lis, *Prawo do prywatności a rozwój nowych technologii informatycznych. Szanse i zagrożenia*, [w:] *Nie tylko Internet…*, op. cit., s. 180.

[20] J. Kulesza, *Międzynarodowe prawo internetu*, Poznań 2010, s. 117.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

elektronicznej narusza prywatność człowieka poprzez blokadę pożądanej korespondencji, ryzyko wywołania szkody w komputerze, jak również zwiększone koszty dostępu[21]. Należy podkreślić, iż nie każdy komputer posiada zabezpieczenie w postaci programu antyspamowego, a nie wszystkie programy pocztowe umożliwiają uprzednią identyfikację nagłówka listu, co mogłoby umożliwić podjęcie decyzji o ściągnięciu bądź nieściągnięciu wiadomości na dysk. Stały dostęp do Internetu przez użytkowników również nie zwalnia ich od niechcianego ponoszenia strat. Czas poświęcony na odebranie zbędnych informacji użytkownik mógłby przeznaczyć na inne zamierzone cele[22].

Całkiem niedawno ukazał się w sieci artykuł na temat *Heartbleed Bug*, czyli niebezpiecznej luki bezpieczeństwa, która dotknęła wiele popularnych serwisów, narażając je na kradzież chronionych informacji. Wykryta luka podczas korzystania z usługi, np. logowania na konto, pozwalała na kradzież wrażliwych informacji. *Heartbleed Bug* pozwalał na odczytanie pamięci systemowej, co mogło ujawnić klucze szyfrujące, nazwy i hasła użytkownika i przekazywaną treść. Niestety, informacje takiego rodzaju pojawiają się dość często.

IV

Z uwagi na istniejące formy naruszenia prawa do prywatności za pośrednictwem Internetu ustawodawca zapewnia jej ochronę poprzez konstruowanie szeregu regulacji prawnych. W świetle powyższych uwag można zauważyć, iż samo pojęcie prywatności ma długą historię. Jednakże nie można tego powiedzieć o formalnoprawnej ochronie prywatności, która *de facto* wykształciła się dopiero w ciągu ostatnich stu lat.

W Polsce ochronę prywatności gwarantuje akt najwyższej rangi, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej[23]. Artykuł 47 Konstytucji RP stwierdza, iż każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Dalsze regulacje ustawy zasadniczej[24] stanowią uszczegółowienie różnych aspektów prawa do prywatności. Konstytucja RP wskazuje pośrednio na zaliczenie prawa do prywatności w poczet dóbr osobistych, czemu nie sprzeciwia się również regulacja kodeksu cywilnego. Zgodnie z tym, co już zostało zasygnalizowane, mimo że ustawodawca pominął w katalogu dóbr osobistych z art. 23 kc prywatność, posłużył się sformułowaniem „w szczególności", co wskazuje, iż katalog tych dóbr jest otwarty. Każde naruszenie dobra osobistego, w tym prywatności, należy oceniać jako bezprawne. Normatywne uzasadnienie takiego poglądu znajduje wyraz w art. 24 § 1 kc, który ustanawia ogólne domniemanie bezprawności zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych. Poza wskazanymi regulacjami ochronę prywatności człowieka zapewnia także szereg ustaw zwykłych. Warto przywołać np. Ustawę z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe[25], wymienianą już Ustawę z dnia 29

[21] P. Waglowski, *Spam a prawo. Próba wskazania kierunków badawczych*, „Prawo i Ekonomia w Telekomunikacji" 2003, nr 4, s. 64 i nast.

[22] D. Kasprzycki, *Spam, czyli niezamawiana komercyjna poczta elektroniczna: zagadnienia cywilnoprawne*, Kraków 2005, s. 34 i nast.

[23] T. Jasudowicz (red.), *Polska wobec europejskich standardów praw człowieka. Materiały konferencji naukowej doktorantów i studentów UMK „W 50-lecie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i 10-lecia Katedry Człowieka i Prawa Europejskiego UMK"*, Toruń 2001, s. 137 i nast.

[24] Chodzi o art. 48-51 Konstytucji RP.

[25] Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 1984, Nr 5, poz. 24 z późn. zm). Zgodnie z art. 14 ust. 6 „Nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotycz**ących prywatnej sfery życia (…)".**

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, Ustawę z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną[26] bądź Ustawę o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji[27].

Ochrona prywatności stała się również przedmiotem zainteresowania aktów prawa międzynarodowego. Idea ochrony prawa do prywatności znalazła odbicie w art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka[28], zgodnie z którym „nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu". Przystąpienie Polski do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[29] wiąże się z zaakceptowaniem standardów w niej wyrażonych, a odnosi się to m.in. do regulacji art. 8 przedmiotowej Konwencji[30]. Odpowiednikiem art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej[31], który stwierdza, że „każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się". Ponadto ujęcie ochrony prywatności w art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności różni się od ochrony prywatności, która znalazła również swój wyraz w art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych[32], bowiem zakresem ochrony prywatności w art. 8 Konwencji nie objęto czci i dobrego imienia.

W omawianych powyżej regulacjach prawnych używane jest sformułowanie „każdy" jako dotyczące podmiotu, do którego adresowana jest ochrona prywatności. W literaturze przedmiotu podnoszona jest kwestia, czy „każdy" dotyczy każdego człowieka, czy każdej osoby. To drugie pojęcie jest szersze, bowiem obejmuje nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne bądź jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Jednakże zarówno orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również polski ustawodawca uznają, iż podmiotem prawa do prywatności jest osoba fizyczna, czyli każdy człowiek[33].

Ramy niniejszej publikacji nie pozwalają na dokonanie wyczerpującej i całościowej analizy regulacji prawnych, ustanawiających ochronę dla prawa do prywatności, które to zagadnienie, z uwagi na złożoność i wielość materii, może stanowić przedmiot odrębnej, obszernej pracy. Zresztą nie to było zamysłem niniejszej publikacji, bowiem jej celem było przybliżenie samej istoty prawa do prywatności oraz ukazanie szeregu zagrożeń, jakie czyhają na nią w sieci Internet.

---

[26] Ustawa o z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz.U. z 2011 r., Nr 134, poz. 779 z późn. zm).

[27] Ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, tekst jedn. Dz.U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 z późn. zm. Według art. 16 ust. 1 pkt 5 czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest reklama, która stanowi istotną ingerencję w sferę prywatności (…).

[28] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z dnia 10 grudnia 1948 r., [w:] *Prawa człowieka. Wprowadzenie. Wybór źródeł*, red. K. Motyka, Lublin 2001, s. 83 i nast.

[29] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61 poz. 284 oraz Dz.U. 1998 r., Nr147, poz. 962).

[30] Według art. 8.1 „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji".

[31] Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r. http://www.ms.gov.pl/ue/ 2010/C 83/02 (Dz. Urz. UE C83/389).

[32] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167). Według treści art. 17.1. „Nikt nie może być narażony na samowolną lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię". Art. 17.2. „Każdy ma prawo do ochrony prawnej przed tego rodzaju ingerencjami i zamachami".

[33] W. Kacprzyk, *Prawo do prywatności w prawie…*, op. cit., s. 90 i nast.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303

V

Problemem, który zauważany jest coraz częściej, są nowe zagrożenia w sferze prawa do prywatności. Użytkownicy Internetu coraz bardziej są zaniepokojeni tym, że ich działania w sieci mogą być nadzorowane. Im dalej w życie prywatne wkracza sieć, tym szybciej rośnie skala tego niebezpieczeństwa. Obawy te są w zupełności zasadne. Nowe formy publicznego udostępniania wypowiedzi oraz różnych danych stwarzają poważne trudności w sferze ochrony przed rozpowszechnianiem stwierdzeń nieprawdziwych, zniesławiających lub w inny sposób naruszających dobra osobiste, w tym prywatność. Zgodnie z tym co zostało przedstawione, zagrożenia wprowadzają systemy wyszukiwawcze, programy, które umożliwiają ‚namierzanie' korzystania przez użytkowników z danych adresów bądź tzw. *cookies*. Należy zdać sobie sprawę, iż przedstawione sposoby naruszenia prywatności w Internecie nie stanowią zamkniętego katalogu, są jedynie przykładowym zilustrowaniem sposobów najczęściej spotykanych.

Powstanie globalnej sieci Internet stanowi symbol najnowocześniejszej technologii, wkraczającej w życie milionów użytkowników komputerów osobistych. Olbrzymi potencjał Internetu sprawił, iż świat zachłysnął się nim dzięki łatwości dostępu do niego, jego szybkości i niskiego kosztu komunikacji. W świetle powyższych uwag należy skonstatować, iż usługi, jakie dostępne są w sieci Internet, z których korzystamy na co dzień i bez których w zasadzie nie wyobrażamy sobie już funkcjonowania, stanowią rzeczywiste zagrożenie dla naszej prywatności w (można by rzec) nierzeczywistej cyberprzestrzeni.

Plik zabezpieczony watermarkiem jawnym i niejawnym: 15600283A6236303